

Sygn. akt I ACa 1056/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak
Sędziowie:	Wiceprezes SA Jacek Gołaczyński (spr.) SSA Grażyna Matuszek
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **G. S.**

przeciwko **Z. N., Ł. H., D. H.**

o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 25 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1261/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwotę po 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze stwierdził nieważność umów zawartych w dniu 2 sierpnia 2005 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem R. D. w Kancelarii Notarialnej

w L. umów o dział spadku, umowy zniesienia współwłasności,

umowy zniesienia współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz umowy sprzedaży i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 30.864,80 zł tytułem kosztów postępowania, w tym 28.800 zł tytułem

zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nakazał także ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa 59.000 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu. Powyższe orzeczenie uzasadnił tym, że powód zawierając przedmiotowe umowy

był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ponieważ był u niego rozpoznany zespół abstynencyjny i padaczka wywołana chorobą alkoholową. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że umowy powyższe

są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ doprowadziły do rażącego pokrzywdzenia powoda wobec pozwanych.

Pozwani Z. N., Ł. H. i D. H. w swoich apelacjach wnieśli o uchylenie zakażonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze. Powyższe wnioski apelacyjne oparli na następujących zarzutach:

1. zaniechania przez Sąd zbadania, czy w chwili podpisywania aktu notarialnego powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ponieważ z opinii biegłego D. J. nie wynika kategorię stwierdzenie w tym zakresie;

2. zaniechania zbadania, czy podpisanie kwestionowanych umów przez powoda doprowadziło go do rażącego jego pokrzywdzenia, poprzez zaniechanie ustalenia przez Sąd Okręgowy realnej wartości składników masy spadkowej oraz sposobu rozliczenia wzajemnego stron.

Ponadto zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 82 k.c. polegające na jego błędnej wykładni, ponieważ ze stanu faktycznego sprawy nie wynika, że powód był w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

2. naruszenie przepisu art. 58 § 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni, ponieważ ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, jakoby podpisanie przez powoda umów doprowadziło go do rażącego pokrzywdzenia;

3. naruszenie przepisu art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 i 286 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry, pomimo, że biegły w sprawie nie udzielił odpowiedzi na zasadnicze pytanie – jakiego charakteru była ustalona przez biegłego niezachowana świadomość, zdolność i swoboda wyrażania woli u powoda w chwili podpisywania aktu notarialnego, jakie wewnętrzne cechy powoda i jego zachowania były przesłanką do wydania wniosku końcowego opinii;

4. naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanych o pozyskanie przez Sąd z Komendy Wojewódzkiej Policji wszelkiej dokumentacji, zwłaszcza medycznej i wywiadu środowiskowego, w zakresie procedury wydania pozwolenia na broń;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie opinii biegłego psychiatry w oderwaniu od materiału dowodowego sprawy, niepełnej, ponieważ biegły nie odniósł się do prywatnej opinii z dnia 10.12.2012 r. przedstawionej przez pozwanych i wątpliwości, że powód cierpiał na padaczkę w sytuacji, gdy z dokumentacji zebranej w sprawie nie wynika jednoznacznie i w oparciu o badania kliniczne rozpoznanie tej jednostki chorobowej, chociaż z dokumentu prywatnego przedstawionego przez pozwanych wynika, że powód cierpiał jedynie na napad drgawkowy w przebiegu zespołu abstynencyjnego, a podczas tego zespołu nie stwierdza się zaburzeń świadomości ani amnezji;

6. błędne ustalenie, że powód cierpi na padaczkę;

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie dowodu w postaci wyjaśnień powoda jako wiarygodnych, w sytuacji gdy w toku postępowania wykazano, że okoliczności jakie podaje powód nie polegają na prawdzie, choćby w zakresie wskazanego przez powoda okresu zaprzestania picia alkoholu;

8. naruszenie art. 281 k.p.c. polegające na tym, że biegły negatywnie się odnosił do pełnomocnika pozwanych na rozprawie podczas odpowiedzi na pytania, czy w trakcie składania uzupełniającej opinii ustnej;

9. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że udział powoda w spadku wynosi 1.200.000 zł, co podważał pozwany w odpowiedzi na pozew przy zastosowaniu art. 25 § 2 k.p.c.;

10. naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie za zasadne wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości 4-krotności stawki minimalnej, ponieważ sprawa nie wymagała takiego dużego nakładu pracy.

W odpowiedziach na wszystkie apelacje powód wniósł o ich oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 14.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się niezasadne.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Dokonał wszystkich niezbędnych czynności mających na celu ustalenie stanu faktycznego sprawy i następnie dokonał jego subsumcji z przepisami prawa, mającymi zastosowanie w tej sprawie. Sąd Apelacyjny przyjął zatem za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji i na ich podstawie uznał, że wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się niezasadne.

W szczególności, pozwani zarzucili, jakoby Sąd I Instancji dokonał wadliwej wykładni przepisu art. 82 k.c. Zarzut ten jest niezrozumiały. Sąd bowiem dokonał właściwej wykładni tego przepisu, a jedynie czego mógł się dopuścić to niewłaściwego jego zastosowania w przedmiotowym stanie faktycznym. Należy stwierdzić, że pozwany, jak właściwie ustalił Sąd Okręgowy, od wielu lat nadużywał alkoholu i w ten sposób cierpiał na chorobę alkoholową i zespół padaczki alkoholowej i jednocześnie cierpiał na zespół abstynencyjny. W dniu, w którym doszło do sporządzenia aktu notarialnego zawierającego umowy o dziale spadku i zniesieniu współwłasności występował u niego zespół abstynencyjny i powód myślał jedynie o jak najszybszym spożyciu alkoholu. Tak też stwierdził biegły sądowy D. J.. Powód nie mógł logicznie ocenić treści zawartych 6 umów oraz ich skutków dla jego sfery materialnej. O tym świadczy całe zachowanie się powoda w trakcie czynności u notariusza oraz bezpośrednio potem. Otóż, należy wskazać, że z zeznań ówczesnej konkubiny powoda wynika, że nie spożywał on alkoholu od poprzedniego dnia przed udaniem się do notariusza. W dniu, w którym odbywała się czynność notarialna był w stanie zespołu abstynenckiego. W trakcie samej czynności kilka razy wychodził z Kancelarii Notarialnej i pytał się kiedy już może iść do domu. Bezpośrednio po wyjściu od notariusza dostał ataku padaczki.

Sąd Apelacyjny uznał także, że nie jest zasadny zarzut pozwanych, jakoby zachodziła konieczność dopuszczenia kolejnego dowodu z innego biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Sąd Okręgowy bowiem właściwie ocenił, że opinia biegłego J. była sporządzona prawidłowo i nie udało się pozwany podważyć jej waloru dowodowego i zaprezentowanych wniosków. W szczególności Sąd dopuścił dowód z prywatnego dokumentu przedstawionego przez pozwanych, biegły odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w tym prywatnym dokumencie, nazwanym opinią sądowo-psychiatryczną sporządzonym na prywatne zlecenie pozwanych. Biegły logicznie wyjaśnił, że dokumentacja medyczna powoda zawiera informacje o rozpoznaniu u powoda padaczki łącznie ze wskazaniem kodu padaczki z Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10 jako (...). Jakkolwiek biegły stwierdził, że mogą występować różne przyczyny zaburzeń padaczkowych, ale może nią być także alkoholizm.

Nie jest także zasadny zarzut pozwanych, jakoby Sąd Okręgowy pominął w sposób nieuprawniony dowód z dokumentacji medycznej powoda i jego

wywiadu środowiskowego z postępowania w sprawie pozwolenia na broń. Otóż, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że dokumenty te, o które wnioskowali pozwani pochodzą z 2011 r., a powód zaprzestał spożywania alkoholu w 2006 r. Nie można zatem wiązać aktualnego stanu zdrowia powoda z chorobą, która miała swoje apogeum kilka lat wcześniej.

Sąd Apelacyjny uznał, że kolejny zarzut pozwanych dotyczący biegłego, a konkretnie, że zachowywał się nieobiektywnie, że nie odpowiadał na pytania pozwanych i ich pełnomocnika nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Otóż, jak słusznie wskazuje powód w odpowiedzi na apelację, pozwani powinni złożyć wniosek o wyłączenie biegłego, jeżeli mieli uzasadnione obawy co do jego bezstronności. Biegły w trakcie odpowiedzi na pytania pełnomocnika pozwanych podtrzymywał swoje stanowisko wyrażone w opinii podstawowej. Zresztą opinia biegłego D. J. została wydana w oparciu o cały materiał dowody zgromadzony w sprawie, także o dokumentację medyczną powoda oraz po analizie zeznań świadków D. S., B. B. (1), B. B. (2), J. B., M. S. (1), T. I., K. S., D. W., M. S. (2), A. T., A. P., R. P., B. O., P. B. i A. H.. Opinia prywatna przedstawiona przez pozwanych nie zawiera jednak analizy zeznań tych świadków, a jedynie dokumentacji medycznej. Ważne jest to, że biegły sądowy poddał swojej analizie cały dostępny w sprawie materiał dowodowy. Uznał np., że jak wynika z zeznań świadka E. B. i S. W., że powód dopiero po wyjściu z Kancelarii Notarialnej upadł i doznał ataku padaczkowego. Dla oceny zachowania się powoda w czasie poprzedzającym sporządzenia aktu notarialnego wpływają zeznania wyżej wymienionych świadków, którzy w większości byli funkcjonariuszami Policji i znali powoda z licznych kontaktów związanych z nadużywaniem przez niego alkoholu. Ważne były także zeznania świadka A. Y., który jako lekarz uczestniczył w leczeniu powoda. Od 2003 r. powód miał skierowania do szpitala psychiatrycznego ze wskazaniem uzależnienia alkoholowego, a potem z rozpoznaniem zespołu abstynencyjnego i przebywał także w szpitalu. W 2003 r. powód brał już leki na padaczkę, był wielokrotnie leczony u różnych lekarzy, i w dniu 2 sierpnia 2004 r. był rozpoznany u niego alkoholizm. Od 2003 r. lekarz ten przepisywał powodowi leki psychotropowe. Zeznania tego ostatniego świadka w pełni korespondują z dokumentacją medyczną złożoną jako dowód w sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny także zarzut pozwanych co do oceny przez Sąd I instancji, że rozporządzenie mieniem dokonane przez powoda w akcie notarialnym było rażąco niekorzystne dla niego. Należy wskazać, że Sąd Okręgowy właściwie ustalił, że wartość rynkowa tego majątku spadkowego jest wysoka i obejmuje: nieruchomości położoną w Ś. przy ul. (...) o pow. 52,30 ary, zabudowaną zabytkowym budynkiem pensjonatowym o powierzchni 3,443 m², nieruchomości położoną w Ś. przy ul. (...) o pow. 14,60 arów zabudowaną budynkiem usługowo-handlowym „Mimoza-stołówka” o pow. 3,153 m², spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. o pow. 61,6 m² i niezabudowana nieruchomość osadnikiem ścieków położona w Ś. przy ul. (...) o pow. 4,22 ary. Jak zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, nieekwiwalentność tych umów i rażące pokrzywdzenie powoda jest widoczne już tylko na podstawie tego, że za udział w 3 nieruchomościach, z czego dwie mają bardzo dużą powierzchnię i są zabudowane budynkami służącymi do prowadzenia działalności hotelowej i gastronomicznej w atrakcyjnej miejscowości uzdrowskiej oraz w mieszkaniu spółdzielczym, do którego powodowi przysługiwał udział w 6/10 otrzymał jedynie przedmiotowe mieszkanie spółdzielcze ocenione decyzją Naczelnika Urzędu Skarbowego w L. na kwotę 52.000 zł oraz spłatę w kwocie 420 zł. Następnie z decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 15.04.2004 r. i 9.10.2008 r. wynika, że wartość majątku będącego przedmiotem spornych umów została zaniżona i wynosi 307.406,50 zł poza budynkiem pensjonatowym

w Ś. z uwagi na zwolnienie od podatku od spadku z uwagi na zabytkowy charakter tego obiektu. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że zachodzi rażące pokrzywdzenie powoda w wyniku tak przeprowadzonego działu spadku i zniesienia współwłasności.

Nie jest także zasadny zarzut pozwanych jakoby Sąd Okręgowy wadliwie oznaczył wartość przedmiotu sporu. W wyniku zarzutu pozwanych, w trybie art. 26 k.p.c., Sąd I instancji sprawdził podaną przez powoda wartość przedmiotu sporu.

W końcu prawidłowo określił Sąd Okręgowy wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w toku postępowania pierowszoinstancyjnego pełnomocnik sporządził 15 obszernych pism procesowych, zawierających ustosunkowanie się do zarzutów pozwanych zawartych w ich pismach procesowych, a także do opinii biegłego podstawowej i uzupełniającej oraz uczestniczył w 16 rozprawach sądowych, na których Sąd przesłuchał aż 36 świadków. Nie ma zatem wątpliwości, że zostały wypełnione w pełni przesłanki pozwalające na ustalenie wynagrodzenia w wysokości 4-krotnej stawki, zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelacje wszystkich pozwanych jako niezasadne (art. 385 k.p.c.) i zasądził od każdego z pozwanych na rzecz powoda po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (art. 98 k.p.c.).

MR-K